

Trump wezwał do „obrony naszej cywilizacji”

7 lipca 2017

Jeszcze przedwczoraj dziennikarze TVP Info, mówili o „historycznym przemówieniu na pl. Krasińskich, które wygłosi Donald Trump”. Był to oczywisty propagandowy absurd, ale teraz gdy poznaliśmy jego treść możemy w końcu zapytać, czy rzeczywiście było to przemówienie historyczne? Wiele wskazuje na to, że jednak tak.[ZNZ]

Główny przekaz jaki niesie za sobą dzisiejsze przemówienie Donalda Trumpa na placu Krasińskich w Warszawie, jest taki, że trzeba podjąć wyzwanie rzucone ogólnie pojmowanemu „Zachodowi” przez radykalny Islam, ale też Koreę Północną i Rosję. Trump pytał czy nasza cywilizacja chce się w ogóle jeszcze ratować i chyba trochę w to wątpił. Było to z pewnością przekaz kierowany dla niektórych przywódców europejskich, których spotka jutro na szczycie G20 w Hamburgu.[ZNZ]

Do wniosku, że trzeba walczyć i zniszczyć radykalny islam Donald Trump doszedł po wywodzie będącym streszczeniem historii Polski, która była przez niego wskazana bezpośrednio jako przykład do naśladowania. To największy w historii darmowy public relations dla Polski. Kampania promująca tak naszą historię, jak dzisiaj przedstawił ją Donald Trump mogłaby kosztować nawet miliard dolarów.[ZNZ]

Twierdząc, że trzeba powstrzymać radykalny islam, Trump poparł nieprzejednaną pozycję Polski w zakresie przymusowej islamizacji Europy. Pytając czy zachodnia cywilizacja chce być uratowana, z pewnością myślał o wyczynach takich europejskich socjalistów jak Angela Merkel czy Jean-Claude Juncker, którzy groźbami próbują wymusić relokację islamskiej ludności w krajach członkowskich UE.[ZNZ]

Wygląda na to, że przy pisaniu przemówienia Donalda Trumpa

musiał pomagać, albo przynajmniej inspirował piszącego je, profesor Marek Jan Chodakiewicz z University of Virginia. Ten amerykański historyk polskiego pochodzenia specjalizuje się w tematyce Europy Wschodniej, a mnogość szczegółów z historii Polski, przytoczonych dzisiaj był tak wielki, że musiał to tworzyć ktoś kto dobrze zna to zagadnienie.[ZNZ]

Chodakiewicz napisał nawet książkę „Międzymorze”, która opisuje wizję Polski jako regionalnej potęgi w Europie i to dzięki protektoratowi USA. W tej pracy naukowej Chodakiewicz zawarł cały opis przeszłości terytorium między Morzem Bałtyckim i Morzem Czarnym, a także jego przyszłość z USA. Trump mówił dzisiaj właśnie o tym, że byliśmy wschodnią rubież cywilizacji, która od zawsze zmierzała się z przeciwnościami, najpierw walcząc z islamską inwazją tatarską i osmańską, a potem obszar ten stał się ofiarą ekspansji imperializmu rosyjskiego, niemieckiego i austriackiego.[ZNZ]

Wszystko to mówił wczoraj zgromadzonym tłumom Donald Trump. Otwartym tekstem wsparł ideę Trójmorza, czyli Międzymorza, ale bez Ukrainy. Oficjalnie oświadczone, że stało się tak dlatego, że do inicjatywy zaproszono tylko kraje UE, ale Ukraina stała się chyba „gorącym kotлетem” i niebezpiecznie przesuwą się w kierunku państwa upadłego. Gdyby USA chciało udziału Ukrainy, tak by się stało, a skoro nie chcieli tego ani Polacy, ani Amerykanie to tym lepiej, że nazistowskie resentymenty na Ukrainie zostały odpowiednio „nagrodzone”. Trump wezwał przy okazji Rosję do zaprzestania destabilizacji Ukrainy.[ZNZ]

Po wsparciu inicjatywy Trójmorza przez USA, w końcu można powiedzieć, że mamy coś realnego, gdzie Polska rzeczywiście ma szansę pełnić wiodącą rolę, odpowiednią do naszych aspiracji i naszej pozycji oraz potencjału gospodarczego i militarnego. Stany Zjednoczone potwierdziły dzisiaj spektakularnie prymat Polski do przewodzenia w Europie Wschodniej, co ma być oczywiście realizowane pod protektoratem amerykańskim. Donald Trump stwierdził też, że Europa potrzebuje silnej Polski i Ameryka zamierza taką koncepcję wspierać.[ZNZ]

Bardzo ciekawe są też słowa Donalda Trumpa o innych wielkich problemach zachodniej cywilizacji, takich jak potworna biurokracja. „Po obu stronach Atlantyku, nasi obywatele stawiają czoło jeszcze jednemu zagrożeniu, ale takiemu, które możemy ściśle kontrolować. To zagrożenie jest dla niektórych niewidoczne, ale Polakom bardzo dobrze znane. To pełzająca rządowa biurokracja, która pozbawia naród żywotności i bogactwa. Zachód stał się wielki nie dzięki papierkowej robocie i regulacjom, ale dlatego, że ludzie mieli swobodę podążania za swoimi marzeniami i przeznaczeniem” – powiedział Donald Trump podczas wizyty w Polsce.[ZNZ]

Trudno nie odbierać tego również jako opinii o słynnej europejskiej biurokracji. Miejmy nadzieję, że słowa te wywołają refleksję również u naszej obecnej polskiej władzy.[ZNZ]

Oprócz tego Donald Trump powiedział również to na co wszyscy czekali, czyli wypowiedział się w kwestiach obronności i trwałości NATO. Wypomniał on ponownie niektórym krajom NATO, że nie wydają na armię 2% PKB, a takie jest zobowiązanie państw będących członkami paktu północnoatlantyckiego. Zasugerował, że kraje takie jak Niemcy, żerują na USA w kwestii obronności. Również w tym kontekście, Trump uznał, że Polska jest przykładem do naśladowania. Ponadto, zapewne na życzenie strony polskiej, Trump potwierdził, że artykuł piąty traktatu NATO, nadal obowiązuje, co stanowi de facto ustną gwarancję bezpieczeństwa Polski, jako jednego z krajów wywiązujących się z podjętych zobowiązań sojuszniczych.[ZNZ]

Krótką wyprawą Donalda Trumpa do Polski, przed szczytem G20 i prawdopodobnie historyczne przemówienie, jakie przy okazji wygłosił, z pewnością będzie historyczne dla Polaków. Czy stanie się także również dla innych narodów i czy wytyczy kierunki dla działania dla wszystkich przez przewodzących zachodniej cywilizacji Amerykanów? Podziały między konserwatystami i lewactwem są już chyba zbyt duże i wojna ideologiczna trwa, ale dni takie jak ten dają siłę do walki o

normalność.[ZNZ]

Społeczność żydowska w Polsce wyraziła „głębokie ubolewanie” z powodu zachowania amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa, który podczas swojej wizyty w Warszawie nie udał się pod pomnik Pomnik Bohaterów Getta. Jak dotąd każdy prezydent bądź wiceprezydent Stanów Zjednoczonych przebywając w Polsce składał kwiaty pod monumentem upamiętniającym uczestników wydarzeń z 1943 roku.[A]

Amerykański prezydent przebywając z niecałą dwudniową wizytą w Polsce miał przede wszystkim rozmawiać ze swoim polskim odpowiednikiem, Andrzejem Dudą, spotkać się z przedstawicielami dwunastu państw Europy Środkowo-Wschodniej, a także wygłosić przemówienie w centrum Warszawy. Zazwyczaj amerykańscy prezydenci i wiceprezydenci przebywając w polskiej stolicy znajdowali również czas na złożenie kwiatów pod Pomnikiem Bohaterów Getta, upamiętniającym rozruchy do których doszło w kwietniu i maju 1943 roku.[A]

Trump tym razem zerwał jednak z tą tradycją, choć pod monumentem pojawiła się jego córka Ivanka, której mężem jest doradca jej ojca oraz ortodoksyjny Żyd, Jared Kushner. Dodatkowo Ivanka Trump już po złożeniu kwiatów pod Pomnikiem Bohaterów Getta udała się do Muzeum Żydów Polskich, znajdującego się tuż obok monumentu upamiętniającego incydenty związane z likwidacją skupiska warszawskich Żydów przez niemieckiego okupanta.[A]

Gest córki Trumpa nie wystarczył jednak czołowym żydowskim organizacjom działającym w Polsce, które w swoim wspólnym oświadczeniu skrytykowały zachowanie amerykańskiego prezydenta. Liderzy Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie i Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Polsce oraz naczelny rabin Michael Schudrich napisali w swoim komunikacie, że są zawiedzeni postawą Trumpa, ponieważ zerwał on z tradycją istniejącą od 1989 r.[A]

Żydzi przypomnieli, iż amerykańscy prezydenci i wiceprezydenci dotychczas zawsze znajdowali czas na złożenie kwiatów pod pomnikiem, natomiast Trump nie uczynił tego mimo faktu, iż przemawiał zaledwie milę od monumentu. Anna Chipczyńska, Lesław Piszewski oraz wspomniany Schudrich wyrazili „głębokie ubolewanie” z powodu zerwania z dotychczasową tradycją, ale jednocześnie ufają, że „ten przejaw lekceważenia nie wyraża postaw i uczuć narodu amerykańskiego”. [A]

Źródła: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl) [ZNZ], [Autonom.pl](https://autonom.pl) [A]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net